

Anna Szałapak, Serca na rowerach

Żyję od. Żyję do.
Bywam anty. Bywam pro.
Fruwam ponad. Ponad to.
Ale nade wszystko
kocham go.
Żyję czasem. Czasem nie.
Żyję nocą. Żyję dniem.
Los wybiera nas na głos.
O miłości śpiewa,
śpiewa ktoś.
Może to taka jest maniera,
że nagle niebo się otwiera.
Że nagle on. Że nagle ja
i wszystko wokół razy dwa.
Może to taka jest maniera,
że kocham ciebie, etcetera.
Że nagle ja, że nagle ty,
a dookoła obłok mgły.
Może to taka jest maniera,
że nasze serca na rowerach,
że nagle on, że nagle ja
i wszystko wokół razy dwa.
Pytasz mnie, czy ja śnię
i kto o tym jeszcze wie.
Drogi się spotkały dwie
i magiczny wokół
wieje szept.
Żyję czasem. Czasem nie.
Żyję nocą. Żyję dniem.
Drogi się spotkały dwie.
Chcę powiedzieć tobie, że...